

Demografia i wieś. W 80. urodziny Profesora Andrzeja Rosnera

Oddajemy do rąk Czytelniczek i Czytelników szczególny numer *Wsi i Rolnictwa*, przygotowany z okazji 80. urodzin prof. dr. hab. Andrzeja Rosnera – badacza, którego dorobek w sposób trwały wpisuje się w polskie studia nad obszarami wiejskimi, ich przemianami demograficznymi, społeczno-gospodarczymi i przestrzennymi. Jest to numer jubileuszowy, ale nie okolicznościowy w wąskim sensie tego słowa. Nie chcemy bowiem przygotować zbioru tekstów wyłącznie celebracyjnych. Zależy nam raczej na tym, aby uhonorować Profesora w sposób najbliższy jego własnemu myśleniu o nauce: przez poważną rozmowę o procesach, które kształtują polską wieś, często powoli, nieefektywnie, ale z konsekwencjami odczuwalnymi przez dziesięciolecia.

Jubileusz jest jednak także okazją, by choć na chwilę wyjść poza język wskaźników, typologii i analiz przestrzennych, a spojrzeć na Profesora również przez pryzmat jego biografii. Andrzej Rosner urodził się 29 marca 1945 r. w Krakowie, choć jego życie bardzo szybko związało się przede wszystkim z Warszawą. Nie sposób pominąć faktu, że wyrastał w rodzinie, w której tradycja akademicka była czymś więcej niż tylko zawodowym wyborem. Ojciec, dziadek i pradziadek Profesora byli profesorami. Można więc powiedzieć – oczywiście z pewną życzliwą przesadą – że droga naukowa była mu w pewnym sensie pisana. Niemniej jednak, jak każda prawdziwa biografia, także ta nie była prostą realizacją rodzinnego scenariusza.

W młodości ujawniła się także artystyczna część osobowości Profesora. Przed wyborem drogi akademickiej próbował dostać się na Akademię Sztuk Pięknych. Nie został przyjęty. Z perspektywy polskich badań nad wsią można powiedzieć, że była to jedna z bardziej szczęśliwych pomyłek komisji rekrutacyjnej. Polska nauka zyskała dzięki temu badacza, który być może nie został artystą w klasycznym sensie, ale w swoich najlepszych pracach pokazuje coś, co z dobrą sztuką ma wiele



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

wspólnego – umiejętność widzenia struktury tam, gdzie inni dostrzegają jedynie chaos szczegółów.

Ostatecznie Andrzej Rosner trafił na Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Studiował w czasie szczególnym, pod kierunkiem wybitnych postaci polskiej humanistyki i filozofii. Wśród jego nauczycieli byli m.in. Leszek Kołakowski, Maria Ossowska, Władysław Tatarkiewicz i Janina Kotarbińska, pod której kierunkiem napisał pracę magisterską. Ten filozoficzny i logiczny rodowód ma znaczenie nie tylko biograficzne. Widać go w całej późniejszej pracy Profesora: w precyzji pojęć, w ostrożności wobec zbyt łatwych uogólnień, w potrzebie porządkowania rzeczywistości poprzez typologie, klasyfikacje i dobrze uzasadnione kategorie analityczne.

Być może właśnie dlatego demografia w pracach prof. Andrzeja Rosnera nigdy nie jest tylko zbiorem wskaźników, wykresów i tabel. Jest sposobem rozumienia przestrzeni, rozwoju, nierówności i przyszłości. Liczba ludności, migracje, starzenie się, selektywność odpływu, zmiany struktury gospodarstw domowych czy przestrzenne zróżnicowanie zaludnienia nie są w jego ujęciu neutralnym tłem przemian wsi. Są jednym z ich głównych mechanizmów. To one decydują o tym, czy lokalna szkoła przetrwa, czy transport publiczny będzie możliwy do utrzymania, czy rynek pracy będzie zdolny do odnowy, czy starsi mieszkańcy otrzymają realne wsparcie, a młodzi zobaczą w miejscu pochodzenia przestrzeń własnej przyszłości.

Od 1978 r. prof. Andrzej Rosner związany jest z Instytutem Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk. To właśnie tutaj przez kolejne dekady współtworzy jeden z najważniejszych w Polsce ośrodków refleksji nad wsią i obszarami wiejskimi. Pełnił funkcję wicedyrektora Instytutu (1997–2008), a następnie jego dyrektora (2008–2012). Jest jednak nie tylko administratorem nauki, lecz przede wszystkim także jej praktykiem: badaczem kompetentnym, pracowitym, samodzielnym, wymagającym, ale – jak podkreślają współpracownicy – bardziej wymagającym od siebie niż od innych. W środowisku postrzega się go jako człowieka z dystansem do siebie i świata. To ważne, bo dobra nauka potrzebuje nie tylko rygoru, lecz także tej szczególnej umiejętności – powagi wobec spraw i nieprzesadnej powagi wobec samego siebie.

Zainteresowania badawcze Profesora koncentrują się wokół problematyki zróżnicowania struktur demograficzno-zawodowych ludności wiejskiej, procesów migracyjnych, lokalnych rynków pracy oraz przestrzennych zróżnicowań obszarów wiejskich. Szczególne miejsce w jego dorobku zajmują analizy kumulacji barier rozwojowych na wsi. Profesor Rosner pokazuje, że słabość rozwojowa nie wynika zwykle z jednego czynnika. Jest raczej efektem nakładania się niekorzystnych procesów: depopulacji, starzenia się ludności, ograniczonego rynku pracy, peryferyjnego położenia, słabej dostępności usług publicznych i infrastruktury. W tym sensie jego

prace zawsze wykraczają poza sam opis demografii. Są diagnozą mechanizmów rozwoju i marginalizacji.

Dorobek prof. Rosnera uczy, że polska wieś nie jest jednorodna. Nie istnieje jedna wieś, jeden model jej rozwoju, jedna ścieżka modernizacji i jeden typ problemów. Są wsie podmiejskie, włączane w obieg metropolitalny; są obszary peryferyjne doświadczające odpływu ludności i osłabiania funkcji lokalnych; są gminy stagnacyjne, w których zmiana dokonuje się wolno i nierówno; są też przestrzenie historycznie obciążone skutkami dawnych granic, struktur agrarnych, migracji i nierównomiernej modernizacji. Dlatego w badaniach nad wsią tak istotne jest spojrzenie terytorialne: uwrażliwione na różnice i na lokalne konteksty, ale jednocześnie zdolne do uchwycenia szerszych prawidłowości.

Jednym z najważniejszych wkładów Profesora w polskie badania nad obszarami wiejskimi jest rozwijanie podejścia typologicznego i operacjonalizacja poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Nie chodzi w nim wyłącznie o tworzenie kolejnych klasyfikacji, a o coś znacznie ważniejszego – pokazanie, że polityka publiczna, która nie widzi zróżnicowania wsi, bardzo łatwo staje się polityką nietrafioną. Wieś podmiejska, wieś peryferyjna, wieś depopulacyjna, wieś rolnicza, wieś wielofunkcyjna i wieś o słabych funkcjach lokalnych wymagają innych narzędzi, innych interwencji i innego języka opisu.

W tym nurcie mieszczą się zarówno wcześniejsze prace atlasowe, w tym współautorski *Atlas demograficzny i społeczno-zawodowy obszarów wiejskich w Polsce*, przygotowany z Izasławem Frenklem i Paolem Santacroce, jak i późniejsze przedsięwzięcia monitoringowe, przede wszystkim *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich*, realizowany wspólnie z prof. Moniką Stanny i dr. Łukaszem Komorowskim. Te publikacje i projekty pozostają dla wielu badaczek i badaczy podstawowym punktem odniesienia. Pokazują, że wieś można i trzeba badać z empiryczną dokładnością, lecz także z teoretyczną świadomością tego, co właściwie mierzymy, dlaczego to mierzymy i jakie konsekwencje ma wybór określonych kategorii.

Teksty zebrane w niniejszym numerze układają się właśnie w taką opowieść. Ich Autorki i Autorzy podejmują różne wątki bliskie dorobkowi prof. Andrzeja Rosnera: demograficzne, przestrzenne, historyczne, społeczne i rozwojowe. Nie jest to więc zestaw tekstów przypadkowo połączonych hasłem demografii. Każdy z nich podejmuje inny wymiar problematyki, którą Profesor przez lata konsekwentnie rozwija: relację między ludnością, przestrzenią, pracą, dostępnością usług i lokalnymi możliwościami rozwoju.

Artykuł Krystiana Heffnera i Agnieszki Majorek-Gduli pokazuje demografię poprzez materialny kształt wsi: zabudowę, układ osadniczy, relacje z miastem, suburbanizację oraz depopulację obszarów peryferyjnych. W tym sensie otwiera

numer od strony przestrzeni – tej samej, która w badaniach Profesora nigdy nie jest neutralnym tłem, lecz jednym z warunków rozwoju lub marginalizacji. Autorzy pokazują, że współczesna wieś zmienia się równocześnie w dwóch przeciwstawnych kierunkach – w strefach podmiejskich podlega presji urbanizacji, a w wielu obszarach oddalonych od centrów wzrostu doświadcza regresu ludnościowego i funkcjonalnego. Z tego powodu tekst ten dobrze wprowadza podstawową oś całego numeru: polska wieś nie rozwija się jednym rytmem.

Artykuł Sławomira Kalinowskiego przesuwając tę diagnozę ku problematyce ubóstwa i deprivacji. Jego znaczenie w numerze polega na pokazaniu, że procesy demograficzne nie są jedynie kontekstem biedy, lecz jednym z mechanizmów jej reprodukcji. Starzenie się ludności, odpływ młodych, wzrost liczby jednoosobowych gospodarstw domowych, rozproszenie osadnicze i słaba dostępność usług publicznych zmieniają realny koszt życia na wsi. W tym ujęciu ubóstwo przestaje być wyłącznie kwestią dochodu, a staje się zjawiskiem terytorialnym: zależnym od transportu, bliskości szkoły, przychodni, energii, opieki i lokalnego rynku pracy. Tekst ten rozwija więc jeden z ważniejszych wątków obecnych także w dorobku prof. Rosnera: pytanie o kumulację barier rozwojowych i o to, dlaczego w niektórych miejscach niekorzystne procesy wzmacniają się nawzajem.

Z kolei Przemysław Śleszyński podejmuje problem, który z dorobkiem prof. Rosnera łączy się szczególnie bezpośrednio – migracje wewnętrzne i ich selektywność. Analizując drenaż migracyjny polskiej wsi, autor pokazuje, że odpływ ludności nie jest jedynie naturalnym elementem modernizacji czy urbanizacji. Staje się problemem wtedy, gdy przybiera charakter nadmierny, trwały i selektywny, a więc gdy z obszarów wiejskich odpływają przede wszystkim osoby młode, często kobiety, lepiej wykształcone i bardziej mobilne. Wówczas migracja nie tylko zmniejsza liczbę mieszkańców, lecz także deformuje strukturę wieku i płci, osłabia lokalne rynki pracy, zawęża możliwości reprodukcji społecznej i przyspiesza depopulację. Artykuł ten jest ważny także dlatego, że pokazuje konieczność stałego monitorowania procesów demograficznych i społecznych na wsi jako warunku prowadzenia racjonalnej polityki rozwoju.

Tekst Marty Gwiazdzińskiej-Goraj i Moniki Wesołowskiej wnosi zaś do numeru perspektywę regionalną i historyczną. Autorki rekonstruują wzorce zmian demograficznych na obszarach wiejskich Polski Wschodniej, pokazując, że dzisiejsze zróżnicowanie nie są wyłącznie skutkiem bieżących procesów gospodarczych. Mają one głębsze zakorzenienie: historyczne, przestrzenne i peryferyjne. Analiza zmian liczby ludności oraz struktur według płci i wieku w długim horyzoncie czasowym pozwala zobaczyć trwałość układów centrum–peryferie i utrwalanie się niekorzystnych struktur demograficznych zwłaszcza tam, gdzie spadek liczby mieszkańców jest szczególnie silny. W artykule tym wybrzmiewa, że demografia

ma pamięć: kumuluje skutki wcześniejszych nierówności, dawnych granic, słabszej dostępności i wieloletniego oddziaływania.

Następny jest artykuł Anny M. Rosner, który poszerza numer o wymiar historyczny, definicyjny i metodologiczny. Na pierwszy rzut oka tekst o żydowskim osadnictwie na polskiej wsi w XIX i XX w. może wydawać się odległy od współczesnych analiz depopulacji, migracji czy ubóstwa. W rzeczywistości wnosi jednak bardzo ważny element: pokazuje, że badania nad ludnością wiejską zawsze zależą od tego, kogo umiemy nazwać, zdefiniować, policzyć i dostrzec w źródłach. Problem „Żyda-rolnika” jest tu nie tylko zagadnieniem historycznym, ale też przypomnieniem, że statystyka społeczna nigdy nie jest całkowicie niewinna. Może ujawniać grupy i procesy, lecz może także je zacierać, niedoszacowywać lub czynić niewidzialnymi. W numerze poświęconym badaczowi tak przywiązанemu do precyzji pojęć, klasyfikacji i typologii ten tekst ma szczególne znaczenie.

W ostatnim z tekstów, autorstwa Moniki Stanny i Łukasza Komorowskiego, bezpośrednio nawiązano do dorobku Profesora Andrzeja Rosnera, zwłaszcza jego badań nad przestrzennym zróżnicowaniem procesów ludnościowych na wsi oraz relacją między zmianami zaludnienia a rozwojem społeczno-gospodarczym obszarów wiejskich, rozwijając wątki podjęte m.in. w książce Profesora pt. *Zmiany rozkładu przestrzennego zaludnienia obszarów wiejskich. Wiejskie obszary zmniejszające zaludnienie i koncentrujące ludność wiejską* (2012). Artykuł stanowi kontynuację tej perspektywy, poddano w nim analizie nie tylko kierunki zmian liczby ludności na obszarach wiejskich, lecz także komponenty przyrostu rzeczywistego, wskazując, że identyczne efekty demograficzne mogą wynikać z odmiennych relacji między przyrostem naturalnym a migracjami. Przedstawiając przestrzenne rozmieszczenie typów gmin według metody Webba, autorzy identyfikują kluczową współczesną tendencję, jaką jest pogłębianie się ujemnego przyrostu naturalnego. Jednocześnie podkreślają, że pytania o depopulację, koncentrację ludności oraz związki demografii z rozwojem lokalnym nie tracą na aktualności, lecz zyskują na znaczeniu w warunkach starzenia się populacji, kurczenia zasobów ludnościowych i rosnącej potrzeby dostosowania polityk publicznych do realiów demograficznego kurczenia się.

W ten sposób numer tworzy wielowymiarową opowieść o demografii jako podstawowym języku rozumienia wsi. Nie chodzi w nim wyłącznie o liczbę mieszkańców, saldo migracji czy strukturę wieku, a o to, jak procesy ludnościowe przekształcają przestrzeń, ubóstwo, rynek pracy, dostęp do usług, pamięć historyczną i zdolność lokalnych społeczności do trwania. Dlatego poszczególne teksty nie tylko opisują wybrane problemy, lecz także wzajemnie się uzupełniają: od przestrzeni, przez ubóstwo i migracje, do regionalnych wzorców depopulacji oraz historycznych problemów widzialności w statystyce. Razem pokazują, że demografia wsi jest nie

tyle jedną z dziedzin badań, ile soczewką, przez którą można zobaczyć trwałość i zmienność polskiej wsi.

Jubileusz prof. Andrzeja Rosnera jest dobrą okazją, by przypomnieć, że rzetelne badanie wsi wymaga cierpliwości, precyzji i odporności na łatwe uogólnienia. Potrzebne jest tu także łączenie skal: od danych statystycznych do lokalnych konsekwencji, od map i typologii do doświadczeń mieszkańców, od procesów krajowych do zróżnicowania gmin i miejscowości. Tego rodzaju podejście pozostaje znakiem rozpoznawczym najlepszych badań nad obszarami wiejskimi.

Nie jest przypadkiem, że w wielu tekstach prezentowanego zeszytu powraca pytanie o politykę rozwoju. Jeśli demografia jest jednym z głównych wyzwań polskiej wsi, to odpowiedź na nie nie może ograniczać się do prostych haseł o zatrzymywaniu ludzi na miejscu. Potrzebna jest polityka bardziej realistyczna: wzmacniająca dostępność usług, transport publiczny, lokalne rynki pracy, opiekę długoterminową, edukację, mieszkalnictwo, planowanie przestrzenne i instytucje lokalne. Nie każda gmina będzie rosła demograficznie. Nie każda odzyska utraconą dynamikę. Ale każda powinna mieć prawo do godnych warunków życia, racjonalnej obsługi publicznej i rozwoju odpowiadającego jej potencjałom.

To właśnie dzięki takiemu podejściu numer najlepiej wpisuje się w dorobek prof. Andrzeja Rosnera. Nie zatrzymuje się na geście jubileuszowym, lecz podejmuje tematy, które przez lata są przedmiotem jego naukowej uwagi: zróżnicowanie przestrzenne wsi, migracje, depopulację, relacje między demografią a rozwojem, potrzebę precyzyjnych typologii i ostrożność wobec uproszczonych diagnoz. Jest też – co równie ważne – próbą rozmowy w języku, który Profesor przez lata współtworzył: precyzyjnej diagnozy, empirycznej odpowiedzialności, logicznego porządku i świadomości, że za procesami demograficznymi stoją konkretne lokalne społeczności.

* * *

Profesorowi Andrzejowi Rosnerowi składamy wyrazy najwyższego uznania i wdzięczności – za dorobek naukowy, za wpływ na kolejne pokolenia badaczek i badaczy wsi, za konsekwentne przypomnianie, że rozwój obszarów wiejskich trzeba rozumieć w jego przestrzennej, społecznej i demograficznej złożoności. Lecz także za coś, co nie zawsze da się uchwycić w bibliografiach, indeksach cytowań i sprawozdaniach z projektów: za obecność, rozmowę, wymagający namysł, intelektualną uczciwość i ten rodzaj naukowego dystansu, który pozwala widzieć więcej, mówić precyzyjniej i nie ulegać modnym uproszczeniom.

Ten numer jest formą podziękowania, jak również kontynuacją debaty, którą Profesor od wielu lat współtworzy. Rozmowy o tym, czym jest polska wieś, jak się zmienia i jakiej polityki potrzebuje, aby jej mieszkańcy nie byli zakładnikami

miejsca urodzenia, odległości od centrum ani demograficznych procesów, których skutki zbyt długo pozostają niedocenione. W tym sensie najlepszą formą uhonorowania Jubilata jest nie tylko przypomnienie jego dorobku, ale też dalsze prowadzenie badań w duchu, który pozostaje jednym z najważniejszych elementów jego naukowego dziedzictwa: z uważnością wobec faktów, szacunkiem dla złożoności i przekonaniem, że dobra nauka zaczyna się tam, gdzie kończą się łatwe odpowiedzi.

Sławomir Kalinowski
Monika Stanny